

Sygn. akt II K 4/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Puławach II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Piotr Mogielnicki

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Anna Lipnicka-Piądłowska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Puławach A. G.

po rozpoznaniu dnia 8 lipca 2016 roku

na rozprawie

sprawy **K. J. (1)**, syna L.i L.z d. (...), ur. (...)w P.

oskarżonego o to, że:

w dniu 28 września 2015 roku w W., woj. (...), wyprowadzając cios ręką uzbrojoną w nóż kuchenny w okolicę szyi T. P. (1), spowodował u niego na przedniej powierzchni szyi bardzo powierzchowne linijne zranienie długości 6 cm od strony lewej, które po stronie prawej – bocznej części szyi kończyło się jako linijne pasemko wybroczyn długości 3 cm, które to obrażenie skutkowało rozstrojem zdrowia i naruszeniem czynności narządu ciała trwającymi nie dłużej niż 7 dni, przy czym uwzględniając lokalizację powyższego obrażenia i mechanizm powstania rany, naraził on w ten sposób T. P. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życie w rozumieniu art. 156 § 1 pkt. 2 k.k., przy czym zarzucanego czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 k.k., to jest w ciągu 4 lat, 9 miesięcy i 10 dni od odbycia kary roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Puławach z 24 kwietnia 2008 roku o sygn.(...)za umyślne przestępstwo podobne z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., którą odbywał w okresie od 18 czerwca 2009 roku do 18 grudnia 2010 roku oraz po upływie 2 miesięcy i 8 dni od odbycia kary 9 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Puławach z 10 kwietnia 2015 roku o sygn.. (...)za umyślne przestępstwo podobne z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., którą odbywał w okresach: od 21 czerwca 2015 roku do 20 lipca 2015 roku, od 13 października 2014 roku do 10 kwietnia 2015 roku, od 7 sierpnia 2014 roku do 8 października 2014 roku,

tj. o czyn z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

K. J. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazuje go na 2 (dwa) lata pozbawienia wolności; na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazuje zwrócić B. K. (1) dowód rzeczowy w postaci metalowego noża przechowywany w aktach prokuratora 4 Ds. 361/15/S zbiór A k.29; na podstawie art. 63 § 1 i 5 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres zatrzymania w sprawie od dnia 28 września 2015 roku godz.17.45 do dnia 30 września 2015 roku godz.16.52 przyjmując, że równoważny on jest 2 (dwóm) dniom kary pozbawienia wolności; na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

IIK 4/16 Uzasadnienie

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. J. (1) we wrześniu 2015 roku zamieszkiwał wraz z B. K. (1) w W. pozostając z nią w konkubinacie. W dniu 27 września 2015 roku do ich miejsca zamieszkania przyjechał T. P. (1) i razem spożywali alkohol – rozcieńczony spirytus. T. P. (1) pozostał na noc. Alkohol-wino spożywali również kolejnego dnia. B. K. (1) chciała rozstać się z K. J. (1) z uwagi na brak partycypowania w bieżących kosztach utrzymania a chciała związać się z T. P. (1), który dostarczał jej środków utrzymania. W dniu 28 września 2015 roku w godzinach popołudniowych B. K. (1) opuściła mieszkanie chcąc pożyczyć od sąsiada pieniądze. Między mężczyznami doszło do kłótni, a K. J. (1) zażądał od T. P. (1) opuszczenia mieszkania. K. J. (1) wstał z łóżka na którym siedział i z szafki wziął nóż metalowy i zbliżając się do T. P. (1) siedzącego na fotelu wykonał ruch ręką przecinając skórę na szyi T. P. (1) po czym ponownie zażądał opuszczenia mieszkania. Rozcięcie na szyi T. P. (1) zaczęło krwawić i obaj mężczyźni wyszli na zewnątrz. Tam zauważyła ich B. K. (1), która udała się do sąsiada W. P. (1) skąd o zdarzeniu przy użyciu jego telefonu zawiadomiła policję. W czasie oczekiwania na przyjazd policji K. J. (1) przeprosił pokrzywdzonego i prosił by ten zaniechał wzywania policji. Oskarżony został po tym zatrzymany.

Na skutek zadanego uderzenia nożem T. P. (1) doznał powierzchownego liniowego zranienia długości 6 cm od strony lewej, które po stronie prawej przednio bocznej części szyi kończyło się jako linijne pasemko wybroczyn długości 3 cm. Skutkowało to naruszeniem czynności narządów ciała i rozstrojem zdrowia trwającymi nie dłużej niż 7 dni. Lokalizacja obrażenia oraz mechanizm powstania rany powodowały, że T. P. (1) na skutek działania oskarżonego był narażony bezpośrednio na niebezpieczeństwo wystąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156§1 pkt 2 kk.

Oskarżony był już karany sądownie przez Sąd Rejonowy w Puławach. W sprawie(...)wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2015 roku został skazany za czyn 207§1kk w zb. z art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2kk i 64§1kk na karę 9 miesięcy pozbawiania wolności którą odbył w całości do dnia 13 października 2014 roku, zaś wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2008 roku w sprawie (...)został skazany za czyn z art. 160§1kk w zb.z art. 157§2kk na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą również odbył w całości do dnia 18 grudnia 2010 roku.

Obecnie wobec oskarżonego toczy się postępowanie o to, że 18/19 stycznia 2016 roku działając w zamiarze pozbawienia życia T. P. (1) ugodził go noże w okolice małżowiny usznej, powodując ranę ciętą i uszkodzenie żyły szyjnej lewej co ostatecznie doprowadziło do zgonu T. P. (1) na skutek utraty krwi tj. o czyn z art. 148§1kk.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: częściowo wyjaśnienia oskarżonego Protokół z 29 września 2015 roku k. 26-26v zbiór A akt prokuratora 4 Ds. 361/15/S, protokół z dnia 30 września 2015 roku k.32v-33v zbiór A akt prokuratora 4 Ds. 361/15/S, protokół z dnia 30 września 2015 roku k.36 zbiór A akt prokuratora 4 Ds. 361/15/S, zeznania świadków W. P. (1)k.57v-58, co do zasady B. K. (1)k.58-59v, protokół z 29 września 2015 roku k.5v zbiór C akt 4 Ds. 361/15/S, P. G. protokół z 14 października 2015 roku k.12v-13 zbiór C kat 4 Ds. 361/15/S, częściowo T. P. (1)k. 1-2v zbiór C akt 4 Ds. 361/15/S a ponadto w aktach 4 ds. 361/15/S zbiór A: protokół badania trzeźwości k.3-5, 13, protokół zatrzymania rzeczy k.6-8, protokół oględzin k.9-10, 16-18, raport historii działania k.41, odpis wyroku z obliczeniem kary k.47-49, 57-58, dokumentację fotograficzną k.50-51, oraz w aktach sprawy (...): odpis postanowienia k.22-23, odpis skrócony aktu zgonu k.37 a także : opinię sądowno psychiatryczną k.66-67 i opinię lekarską k.22 – w aktach 4 ds. 361/15/S zbiór A

K. J. (1) (Protokół z 29 września 2015 roku k. 26-26v zbiór A akt prokuratora 4 Ds. 361/15/S, protokół z dnia 30 września 2015 roku k.32v-33v zbiór A akt prokuratora 4 Ds. 361/15/S, protokół z dnia 30 września 2015 roku k.36 zbiór A akt prokuratora 4 Ds. 361/15/S) przyznał się do stawianego mu zarzutu i wyjaśnił odnośnie zdarzenia, że przebywali razem z konkubiną i T. P. (1) w W., wypili dużo alkoholu- wina. Zaczęli się kłócić z P., nie było obecnej B. K. (1). Nie wie co się stało, ale złapał nóż, przedtem się szarpali. Chciał go przestraszyć, ale nie wie dlaczego. Nie uderzali się ale ma siniaka. Nie wie czy K. była w domu jak chwycił nóż. Myślał, że się odczepi jak złapie nóż. Nożem machał przed nim, ale nie kierował ostrza w jego stronę. Zobaczył, że rozciął mu skórę na szyi i go od razu przeprosił, a ten wyszedł z B. przed dom, co oznacza, że jednak ta była cały czas w domu. Potem przyjechała policja. W innym miejscu podawał, że 28 września 2015 roku pili wino, dużo wypili. Potem doszło do kłótni z T. P. (1). Popychali się i szarpali,

ale nie pamięta tego bo ma tylko prześwity całej sytuacji. Musiał złapać odruchowo ten nóż, chciał przestraszyć P., żeby się ten odczepił. Musiał go niechcący zarysować. Jest podrapany i to P. musiał go podrapać. Zobaczył rysę na szyi i przeprosił a P. powiedział, że nic się nie stało i wybaczył mu. B. cały czas w domu, potem wyszła a P. za nią. Potem przyjechała Policja.

Oceniając wyjaśnienia oskarżonego oraz pozostałe dowody w sprawie stwierdzić trzeba, że są one niesporne co do zasadniczego faktu a mianowicie ugodzenia nożem T. P. (1) przez oskarżonego. Potwierdza to sam oskarżony, ale też znajduje potwierdzenie w zeznaniach B. K. (1) i T. P. (1). Zwrócić należy uwagę, że wszyscy uczestnicy zdarzenia byli nietrzeźwi, co w pewien sposób tłumaczy różnice w opisie szczegółów zdarzenia. Wracając jednak do zasadniczego wątku wiarygodne są twierdzenia oskarżonego, że ugodził nożem pokrzywdzonego to już nie sposób uznać, że faktycznie nastąpiło to przypadkiem. Oskarżony wskazuje, że doszło do kłótni czy szarpaniny pomiędzy nim a T. P. (1). Choć kłótnie potwierdzał T. P. (1) to już nic nie wskazywał na to T. P. (1) (k.1-2v zb. A akt prokuratora). Przeciwnie świadek ten podaje, że w ramach sporu pomiędzy nim i oskarżonym, gdy jeden siedział na łóżku a drugi na fotelu to oskarżony nagle zerwał się z fotela i chwycił nóż po czym zranił go w szyję. Należało to przyjąć jako wiarygodne o tyle, że oskarżony choć sam stwierdza, że z uwagi na alkohol miał tylko przebłyski pamięci odnośnie zdarzenia odmiennie w kolejnych wyjaśnieniach podaje, że na skutek tylko przez niego deklarowanej szarpaniny miałyby mieć określone obrażenia. Początkowo podaje, że miał tylko sinika a zadrapania powstały wcześniej potem podaje, że to oskarżony miałby spowodować zadrapania na jego twarzy. O ile nie sposób wykluczyć, że oskarżony nóż chwycił odruchowo jak podawał, to już nie sposób przyjmować przypadkowego ugodzenia tym nożem. Jak podaje oskarżony chciał przestraszyć pokrzywdzonego. Nie potrafi jednak wskazać dlaczego miałyby chcieć go wystraszyć. B. K. (1) relacjonując słowa pokrzywdzonego podaje (k.58v), że P. mówił, że J. chciał go zabić. Wykluczyć także trzeba już tylko w oparciu o zasady doświadczenia życiowego, że można odruchowo chwycić nóż i przypadkowo zadać uderzenie. Już to co wskazywał pokrzywdzony, że oskarżony do niego doskoczył wskazuje, że miał zamiar ugodzenia pokrzywdzonego. Zwrócić trzeba jeszcze raz uwagę na stwierdzenia B. K. (k.58v), która mówiła, że K. potrafił uderzyć T., ona też dostała. Sama była ugodzona nożem w nogę, dwukrotnie rękę. Pamiętać trzeba, że skazanie w sprawie (...) również dotyczyło działania z nożem. Obecnie toczące się postępowanie dotyczy śmiertelnego ugodzenia nożem właśnie pokrzywdzonego T. P. (1). O ile oskarżony bez wątplenia ma niezwykłą łatwość sięgania po nóż, to w przedstawionych warunkach przyjąć trzeba, że w niniejszej sprawie chodziło o działanie zamierzone i nastawione na określony cel, w żaden sposób nie przypadkowe. Nie sposób też przyjmować za oskarżonym, że jedynie przypadkowo doszło do ugodzenia, a nie kierował przy tym ostrza w stronę pokrzywdzonego. Sam fakt, że do zranienia doszło dowodzi, że okoliczności takie nie były fizyczne możliwe.

Odnieść się jeszcze trzeba do wskazania oskarżonego czy B. K. była w domu w czasie zdarzenia czy też nie. Otóż zgodne w tej mierze twierdzenia T. P. (1) (k.1-2v zb. A akt prokuratora) i B. K., która niezmiennie twierdziła, że wyszła z domu przekonują, że faktycznie nie była obecna w domu, a jednoznaczne okoliczności pozwalały na wyciągnięcie jednoznacznych wniosków, co do przebiegu zdarzenia.

Nie ma żadnych powodów by kwestionować wiarygodność zeznań W. P. (1) (k.57v-58), który poproszony przez B. K. o udostępnienie telefonu był świadkiem złożenia zgłoszenia policji, które B. K. opisywała jako „poderżnięcie gardła” co jako synonim podłużnego zranienia szyi w zasadzie było zgodne z prawdą, niezależnie od powierzchowności co bez wątpienia od razu było trudne do stwierdzenia.

Za wiarygodne co do zasady uznać należało zeznania B. K. (1) (k.58-59v, protokół z 29 września 2015 roku k.5v zbiór C akt 4 Ds. 361/15/S). Wprawdzie różnie opisuje ona przyczyny konfliktu z każdym z mężczyzn i relację z nimi, to jedna nie ulega wątpliwości, co potwierdzali T. P., czy nawet W. P. (k.57v-58), który podawał, że obaj mężczyźni byli konkubentami, że to właśnie spór o względy B. K. był kością niezgody pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym, co zresztą wpisuje się w twierdzenia tego ostatniego, że został zaatakowany i oskarżony żądał opuszczenia przez niego mieszkania, gdy B. K. postanowiła rozstać się z oskarżonym i żądała jego odejścia (gdzie jak podaje zresztą świadek K. oskarżony był już nawet spakowany).

Świadek wskazuje, że samego przebiegu zdarzenia nie widziała bo była w tym czasie poza domem. Potwierdzał to T. P. (1) wskazując, że dopiero po zdarzeniu wróciła i kazała mu iść do sąsiada dzwonić na policje. Oskarżony mimo, że zmieniał swoje wyjaśnienia początkowo właśnie podawał, że B. K. wyszła by potem stwierdzić, że wyszła z P. do sąsiada. Dałoby się to pogodzić z zeznaniami T. P., że B. K. wróciła do domu, to jednak nie zmienia to samego ustalenia, że w czasie ugodzenia nożem faktycznie nie była obecna. Sama stwierdza, że dostrzegła obu mężczyzn na zewnątrz i nie ma powodu tego kwestionować, w szczególności gdy oskarżony jak sam podawał w zasadzie nie pamięta zdarzenia, a T. P. myli się już nawet w tym, że to on chodził do sąsiada zawiadomić policję, choć B. K. i wiarygodny świadek P. zgodnie stwierdzali, że zrobiła to właśnie świadek K. przy czym świadek P. w ogóle nie widział tego dnia T. P., a widział go znacznie później i ten przyznał, że był przeproszony przez oskarżonego. Kolejny raz tego typu nieścisłości tłumaczyć trzeba nietrzeźwością bezpośrednio zainteresowanych. Świadek znając temperament oskarżonego, samemu będąc jego ofiarą i widząc T. P. z rozcięciem na szyi mogła wysnuć prawidłowe wnioski, które przedstawiała jako fakty, że to oskarżony dokonał przecięcia szyi pokrzywdzonego. Odnotować trzeba, że świadek popada w sprzeczność o ile stwierdza, że obaj mężczyźni nie chcieli się wypowiadać na temat zdarzenia, a jednocześnie (k.58v) T. P. miał twierdzić, że oskarżony chciał go zabić. Sam w swoich zeznaniach podawał, że w jego ocenie chodziło o zranienie nie przypadkowe. Tak więc możliwe jest, że faktycznie tak mógł zinterpretować zachowanie oskarżonego i mógł też wobec tego takie słowa wypowiedzieć. W tej mierze pozostaje zatem to wiarygodne zaznaczając, że nie opisuje to przebiegu zdarzenia jako takiego, a jest niejako podsumowaniem, które opisuje całość a przede wszystkim możliwy skutek.

Z wiarygodne uznać należało również zeznania P. G. (protokół z 14 października 2015 roku k.12v-13 zbiór C kat 4 Ds. 361/15/S). Podaje on sam przebieg podjętej informacji i niesporne w sprawie okoliczności dotyczące miejsca zranienia i przedmiotu do tego użytego. Przytoczył także słowa B. K. jako jednej relacjonującej zdarzenie co do zasady zgodne z jej zeznaniami.

Za wiarygodne choć z pewnymi zastrzeżeniami sąd uznał zeznania T. P. (1) (k. 1-2v zbiór C akt 4 Ds. 361/15/S). Jego relacja pozostaje w logicznym związku z obiektywnie stwierdzonym skutkiem i nie ma powodu by poddawać ją w wątpliwość w szczególności w zakresie zamierzonego charakteru działania oskarżonego, co zostało omówione przy ocenie jego wyjaśnień. Jak już sygnalizowano nie mogą być uznane za wiarygodne te zeznania świadka, gdzie wskazuje, że to on chodził do W. P. (1) zawiadomić policję, a który jak podawał tego dnia w ogóle go nie widział. B. K. w tym zakresie zgodnie ze świadkiem P. twierdziła, że to ona podjęła decyzję o zawiadomieniu policji i zrealizowała, to zresztą znajduję odzwierciedlenie w dokumentach policji (k.41). Również sprzeczne z zeznaniem B. K. pozostaje, że wróciła do miejsca zamieszkania i właśnie kazała mu zawiadomić policję. Jak ustalono i przyjęto za wiarygodne obaj mężczyźni na skutek dynamizmu zdarzenia, a być może pod wpływem skutków, które ich wystraszyły wyszli na zewnątrz i tam byli dostrzeżeni przez B. K. zaś T. P. pozostał na zewnątrz do przyjazdu policji, gdy w tym samym czasie K. J. ukrył się w szafie.

Nie budziła wątpliwości wiarygodność dowodów nieosobowych w sprawie jak:

w aktach 4 ds. 361/15/S zbiór A: protokół badania trzeźwości k.3-5, 13, protokół zatrzymania rzeczy k.6-8, protokół oględzin k.9-10, 16-18, raport historii działania k.41, dane osobopoznawcze k. 45, odpis wyroku z obliczeniem kary k.47-49, 57-58, dokumentacja fotograficzna k.50-51, dane o karalności k.61, oraz w aktach sprawy(...): informacja o dochodach k.7, odpis postanowienia k.22-23, odpis skrócony aktu zgonu k.37.

Jednocześnie sąd uznał, że wywołane opinie w sprawie: opinia sądowo psychiatryczna k.66-67, opinia lekarska k.22 – w aktach 4 ds. 361/15/S zbiór A są jasne pełne i nie zawierają sprzeczności. Biegli oparli się na dostępnej dokumentacji oraz bezpośrednim przedmiotowym i oględzinach. Postawione wnioski zostały właściwie umotywowane i pozostają w zgodzie z zasadami wiedzy i nauki. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na wniosek opinii (k.22), że pokrzywdzony był narażony na ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Słusznie biegły zwraca uwagę, że nietrzeźwość obu mężczyzn, sposób działania oskarżonego oraz miejsce zadania uderzenia, mechanizm powstania obrażeń łącznie dowodzą, że do takiego skutku mogło dojść. Uznać należy wręcz, że jedynie dziełem przypadku jest, że oskarżony wyprowadzając uderzenie w kierunku szyi pokrzywdzonego spowodował u niego niewielkie obrażenia. Analogiczna sytuacja w dniu 16 stycznia 2016 roku doprowadziła do śmierci pokrzywdzonego

choć oczywiście zaznaczać trzeba, że chodzi o sam mechanizm obrażeń, albowiem wina oskarżonego w tym zakresie dotychczas nie została wykazana.

Sąd zważył, co następuje:

Przeprowadzone dowody wykazały w sposób nie budzący wątpliwości, że oskarżony działając umyślnie, z zamiarem bezpośrednim oraz z wysokim stopniem zawinienia zadał uderzenie nożem pokrzywdzonemu powodujące obrażenia ciała powierzchowne i nie powodujące rozstroju zdrowia na okres powyżej 7 dni (art. 157§2kk). Jak wskazano wyżej opinia biegłego lekarza sądowego wykazała, że oskarżony był narażony nie tyle na utratę życia co powstanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu (art.160§1kk zw. z art. 156§1pkt kk). Zachowanie oskarżonego było zdecydowane, skrócił dystans do pokrzywdzonego i zadał mu uderzenie w okolice szyi chwyconych uprzednio nożem. Wszystko wobec tego wskazuje, że chciał i zrealizował uszkodzenie ciała pokrzywdzonego co immanentnie wiąże się z oddziaływaniem nożem na ciało innego człowieka, a godził się również na to, że jego zachowanie wywoła dalej idące skutki. Nie zachodziła żadna okoliczność, która powodowałaby, że możliwość rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem byłby chociażby ograniczone. Okoliczności takich nie wskazali również biegli psychiatrzy. Zatem wina oskarżonego nie budzi wątpliwości i była wysoka.

Oskarżony był już karany sędownie. W sprawie (...)wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2015 roku został skazany za czyn 207§1kk w zb. z art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2kk i 64§1kk na karę 9 miesięcy pozbawiania wolności którą odbył w całości do dnia 13 października 2014 roku, zaś wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2008 roku w sprawie (...)został skazany za czyn z art. 160§1kk w zb.z art. 157§2kk na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą również odbył w całości do dnia 18 grudnia 2010 roku. Czyn jaki się dopuścił miał miejsce przed upływem 5 lat od zakończenia odbywania każdej z tych kar, a oskarżony każdorazowo odbył kary powyżej 6 miesięcy pozbawienia wolności. Konieczne wobec tego stało się przypisanie oskarżonemu działania w warunkach recydywy, a kwalifikacja prawna czynu została uzupełniona o art 64§1kk. Sąd nie dokonał zmiany kwalifikacji prawnej przyjętej przez prokuratora mimo, że należało przyjąć iż chodzi o recydywę wielokrotną w rozumieniu art. 64§2k. Obecnie popełniony czyn był skierowany przeciwko życiu i zdrowiu. Za czyn skierowany przeciwko takim dobrom prawnych oskarżony był skazywany w obu poprzednich wypadkach. Jednocześnie tylko w sprawie (...)został skazany w warunkach art. 64§1kk i choć na skutek wyroku w tej sprawie oskarżony odbył karę 9 miesięcy pozbawienia wolności co spowodowało, że sąd nie dostrzegł potrzeby zmiany kwalifikacji prawnej w kierunku art. 64§2kk to łącznie ze sprawą (...)odbył karę powyżej roku pozbawienia wolności co uzasadniało przyjęcie recydywy wielokrotne w rozumieniu art. 64§1kk, co winno znaleźć wyraz również w podstawie wymiaru kary, która została wymierzona w granicach określonych także przez ten przepis i nawet w przypadku przyjęcia recydywy wielokrotnej pozostaje adekwatna do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu i ustawowych dyrektyw wymiaru kary.

Odnosząc się właśnie do stopnia społecznej szkodliwości czynu i ustalając, że był wysoki uwzględnić należało, że oskarżony swoje działanie skierował bezpośrednio przeciwko zdrowiu oskarżonego. Z jednej strony spowodował nieznaczące i powierzchowne uszkodzenie ciała, ale jednocześnie stwarzał bezpośrednie niebezpieczeństwa choroby realnie zagrażającej życiu. Zwrócić trzeba uwagę na gwałtowny sposób działania oskarżonego, który podrywając się z łóżka doskoczył do oskarżonego i zadał mu cios nożem w szyję. O ile bezpośrednio powodował jedynie zagrożenie chorobą realnie zagrażającą życiu to jako możliwy skutek takiego działania wskazywać trzeba także pozbawienie życia. Oskarżony nawet w sytuacji rywalizacji dwóch partnerów o względy jednej partnerki nie miał żadnych powodów by uciekać się od razu do dźgania człowieka nożem, w szczególności gdy B. K. oba związki wartościowała jawnie w sposób merkantylny. Akcentować należy zamiar bezpośredni w zakresie powodowania obrażeń oraz ewentualny zamiar powodowania skutków o bardziej doniosłym charakterze. Zwrócić trzeba uwagę, że oskarżony podawał, że chodziło mu wyłącznie o przestraszenie konkurenta, a tymczasem jego motywacja sprowadziła się do fizycznej agresji na przeciwnika, co już nie tylko poprzez strach ale bezpośrednio szkodę na osobie miało go skłonić do innego zachowania oraz ustąpienia w sporze o kobietę, którą jak podawał T. P. oskarżony traktował jak własną choć co podawał B. K. też nie szczędził jej przemocy i brutalnego traktowania, które ta w milczeniu znosiła.

Wymierzają oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności – przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 160§1kk sąd uwzględnił wskazaną motywację oskarżonego, który starał się pozbyć konkurenta być może także z uwagi na zagrożenie utraty miejsca zamieszkania. Istotny też pozostaje sposób zachowania się oskarżonego, który wykorzystał chwilową nieobecność B. K. (1), dopuścił się nagłego i brutalnego ataku na pokrzywdzonego, nie wahając się użyć noża, który natura pozostaje zawsze niebezpieczna. Jako okoliczność łagodzącą potraktować należało niewielkie skutki zachowania oskarżonego ale z drugiej strony poważny charakter wytworzonego stanu bezpośredniego zagrożenia. Sąd orzekł karę bezwzględnego pozbawienia wolności nie korzystając z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia jej wykonania, co nie wymaga jej argumentacji z uwagi na fakultatywny charakter środków probacyjnych, ale taki wymiar kary o takim charakterze jest w dużej mierze uzasadniony właściwościami i warunkami osobistymi i sposobem życia przed popełnieniem przestępstwa. Oskarżony nie pracuje zawodowo, utrzymuje się z prac dorywczych, zamieszkiwał u B. K. a jak ta wskazywała nie ponosił żadnych kosztów utrzymania. Oskarżony stale nadużywał alkoholu (W. P.), wielokrotnie dochodziło do awantur z jego udziałem, miała miejsce przemoc wobec pokrzywdzonego jak i B. K. (zeznania B. K.). Oskarżony przede wszystkim był dwukrotnie karany sądownie, odbywał karę pozbawienia wolności, która jednak nie dała pozytywnych rezultatów wychowawczych i prewencyjnych skoro kolejny raz dopuścił się przestępstwa z użyciem przemocy i przeciwko życiu i zdrowiu działając w warunkach recydywy. Poprzednie skazania każdorazowo polegały na użyciu przemocy a w sprawie (...) był karany za przestępstwo podobne, wręcz popełnione w taki sam sposób przy użyciu noża jak obecnie. Nie można pomijać, że choć obecnie oskarżony korzysta z domniemania niewinności to toczy się przeciwko niemu postępowanie o dokonanie zabójstwa pokrzywdzonego także przy użyciu noża. Jako okoliczność łagodzącą niezależnie od późniejszych zdarzeń należało potraktować fakt, że oskarżony przeprosił pokrzywdzonego a ten nie miał do niego pretensji.

Zgodnie z art. 230§2 kpk należało orzec o zwrocie noża służącego do popełnienia przestępstwa B. K., która jak podała jest jego właścicielem.

Na podstawie art. 63§1i5 kpk sąd dokonał zaliczenia na poczet orzeczonej kary okresu zatrzymania oskarżonego w sprawie.

Na podstawie art. 624§1kpk sąd zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych. Na wolności uzyskiwał on znikome dochody, obecnie jest tymczasowo aresztowany w innej sprawie i nie uzyskuje dochodów zaś orzeczona kara nie daje gwarancji zatrudnienia a należy spodziewać się, że sytuacja majątkowa oskarżonego w ZK nie ulegnie znaczącej poprawie.